



Protokół nr 6/2024

Posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu

Rady Miejskiej w Zdzeszowicach

w dniu 28 października 2024 r.

I. Wstęp

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15³⁰ i zakończyło o godz. 18¹⁵. Obradom przewodniczył Jędrzej Kopecki. W posiedzeniu wzięli udział: Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej, członkowie Komisji Oświaty, Dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzeszowicach, Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 2 w Zdzeszowicach, Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 6 w Zdzeszowicach oraz inni zainteresowani zgodnie z listą obecności.

II. Porządek obrad:

1. Prezentacja oferty audytu oświatowego dla gminy Zdzeszowice.
2. Sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych w placówkach oświatowych w Gminie Zdzeszowice za rok szkolny 2023/2024.
3. Omówienie zasad naliczania wynagrodzeń nauczycieli.
4. Podsumowanie warsztatów o Młodzieżowej Radzie Miejskiej dla uczniów szkół.
5. Sprawy różne.
6. Wysłuchanie obywatelskie.

III. Przebieg posiedzenia.

Ad 1. Prezentacja oferty audytu oświatowego dla gminy Zdzeszowice.

Przewodniczący Komisji przywitał przybyłych na spotkanie, a następnie oddał głos zaproszonym ekspertom oświatowym firmy Vulcan - panu Janowi Ziębie oraz pani Barbarze Kołcio, którzy za pomocą telekonferencji udzielili informacji na temat tego czym jest audyt oświatowy, jaka jest jego istota oraz to na jakie pytania może dać odpowiedź.

Eksperci firmy Vulcan zdecydowali się pokazać przykład audytu przeprowadzonego dla Gminy , uznając, że będzie to dla uczestników spotkania najbardziej zrozumiałe, ponieważ I to podobny samorząd. Na początku zapytali, czy są jakieś pytania, ale nie było ich, więc przeszli do prezentacji. Raport dotyczący Gminy liczył 120 stron i składał się z różnych elementów. Jan Zięba zaznaczył, że nie omówi wszystkich szczegółów raportu, ale jeśli pojawią się pytania, chętnie je wyjaśni. Zamiast omawiać cały raport, zaprezentował końcową prezentację, którą przygotowali na spotkanie z władzami . Wskazał, że ta prezentacja pokazuje najważniejsze wnioski z audytu i, że szczegóły zostaną omówione, jeśli będzie taka potrzeba, ponieważ omówienie 120 stron raportu zajęłoby zbyt dużo czasu. Jan Zięba wyjaśnił, że nie da się ocenić organizacji finansów oświaty w samorządzie, ponieważ nie istnieją obiektywne kryteria takiej oceny. Podkreślił, że można przeanalizować organizację i finanse, porównać je z innymi, ale nie można jednoznacznie stwierdzić, czy są one dobre czy złe. Zauważył, że to, co jest drogie, nie zawsze jest złe, a to, co tanie, nie zawsze jest dobre. Audyt, jak wyjaśnił, nie jest oceną, a analizą.

Podczas audytu eksperci omówili możliwości oszczędności, podkreślając, że decyzje w tym zakresie mają w dużej mierze charakter polityczny. Zwrócili uwagę, że konieczne jest wskazanie obszarów

do rezygnacji, co bezpośrednio wpływa na funkcjonowanie szkół. Podkreślili również, że rzadko zdarzają się oszczędności, które są neutralne dla oświaty, choć czasami można ograniczyć wydatki, nie wyrządzając jej szkody. Decyzje te jednak często spotykają się z oporem i sprzeciwem, który bywa uzasadniony. Jan Zięba wyjaśnił, że audyt rozpoczyna się od analizy kluczowych wskaźników porównujących sytuację samorządu z innymi gminami o podobnym charakterze. W przypadku dane zestawiono z wynikami gmin miejsko-wiejskich w Polsce, liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców. Wskazał na tzw. lukę między wydatkami a dochodami oświaty. Przykładowo, jeśli samorząd otrzymuje 50 milionów złotych subwencji, a wydatki wynoszą 75 milionów, to luka stanowi 50%, co oznacza konieczność pokrycia połowy kosztów z innych źródeł.

Na wykresie przedstawionym obecnym na sali, widać było, że w 2013 roku luka w wynosiła nieco ponad 40%, co przy wydatkach na poziomie 70 milionów złotych wskazywało na stosunkowo dobrą sytuację. W 2023 roku luka wzrosła jednak do prawie 90%, co oznaczało, że przy subwencji wynoszącej 50 milionów złotych wydatki osiągnęły około 90 milionów. Trend ten wykazywał systematyczny wzrost. Zielona linia na wykresie ilustrowała sytuację w porównaniu z medianą gmin miejsko-wiejskich powyżej 20 tysięcy mieszkańców. W 2013 roku luka była mniejsza niż mediana, co oznaczało lepszą sytuację, jednak w 2023 roku wzrosła powyżej mediany, co świadczyło o pogorszeniu się sytuacji finansowej gminy.

Eksperti omówili również kwestie związane z tzw. Niebieską Linią, która wyznaczała pierwszy kwartyl, oddzielający 25% samorządów o największej luce od pozostałych 75%. Jan Zięba wyjaśnił, że gdy Zielona Linia zbliża się do Niebieskiej Linii, oznacza to, iż 25% samorządów ma większą lukę, a 75% mniejszą. Dodatkowo, na wykresie zaznaczono czerwoną linię wskazującą skrajne wartości – dolna czerwona linia obejmuje 10% samorządów z najmniejszą luką, a górna 10% z największą. W 2013 roku znajdowały się na granicy dolnej czerwonej linii, co oznaczało, że 90% samorządów miało mniejszą lukę. Obecnie są na poziomie Niebieskiej Linii, co wskazuje, że 75% samorządów ma korzystniejszą sytuację.

Jan Zięba podkreślił, że choć zmiany na wykresie były wyraźne, ważne było zrozumienie, jak tego typu narzędzia pomagają oceniać dynamikę wskaźników. Dzięki nim można określić, czy zmiany zachodzą szybciej lub wolniej w porównaniu do innych samorządów. W przypadku zauważono, że wzrost luki postępował szybciej niż w większości gmin, co budziło niepokój.

Eksperti zwrócili uwagę na specyfikę gminy w kontekście subwencji oświatowej, wynikającą z dużej liczby szkół z uczniami mniejszości narodowych, co korzystnie wpływa na wysokość subwencji. Jednak w ostatnich latach sytuacja finansowa pogorszyła się ze względu na wycofanie niektórych korzystnych ustaleń, co wpłynęło na stabilność budżetu.

Poruszono również temat subwencji dla gmin z uczniami mniejszości niemieckiej, analizując dane nie tylko w odniesieniu do wszystkich gmin w Polsce powyżej 20 tysięcy mieszkańców, ale także w porównaniu z gminami o podobnym profilu, tj. miejsko-wiejskimi z uczniami mniejszości narodowych. Na wykresie przerywana zielona linia ilustrowała sytuację takich gmin, w tym Zdieszowic, w kontekście luki między dochodami a wydatkami na oświatę. Okazało się, że luka w Zdieszowicach była znacznie wyższa niż w , co oznaczało większy udział własnych środków w finansowaniu oświaty.

Eksperti wskazali również na gminę , która była liderem wśród gmin z mniejszościami narodowymi, dopłacając aż 130% do subwencji, podczas gdy wcześniej było to 70%. I plasowały się w środku stawki, co wskazywało na wyższe koszty organizacji oświaty i większą lukę między subwencją a wydatkami w porównaniu do wielu innych gmin. Jan Zięba wyjaśnił, że drugim wskaźnikiem analizowanym przez ekspertów był stosunek luki między wydatkami a dochodami oświaty do dochodów własnych samorządu. Wskaźnik ten pokazuje, jaka część dochodów własnych gminy musi być przeznaczona na dopłatę do oświaty.

W przypadku wskaźnik ten znajdował się na poziomie mediany, co oznaczało, że gmina

SUBWENCJA OŚWIATOWA

nie była w trudnej sytuacji finansowej. Mimo dużej luki między wydatkami a dochodami, przeznaczały stosunkowo niewielki procent swoich dochodów na dopłatę do subwencji. W 2013 roku wynosił on zaledwie 20%, a w 2023 roku wzrósł do 33%, co nadal mieściło się w średniej dla gmin miejsko-wiejskich o liczbie mieszkańców powyżej 20 tysięcy. Porównując te dane z gminami posiadającymi uczniów mniejszości niemieckiej, eksperci zauważyli, że Zdieszowice przeznaczają większy procent swoich dochodów własnych na dopłatę do subwencji, co budziło niepokój. Sytuacja ta wskazywała na wyjątkowo dużą lukę w finansowaniu oświaty.

Dalsza analiza skupiła się na konkretnych szkołach, ich wydatkach, subwencjach i dopłatach. Eksperci wskazali, które placówki wymagały największych dopłat procentowo. Okazało się, że najdroższą szkołą pod względem dopłat była Szkoła nr 1 w _____, podczas gdy najtańszą była szkoła w _____. Zaskakująco, mimo że szkoła w _____ była niewielka, dopłata do subwencji była niższa. Wynikało to z korzystniejszego naliczania subwencji na uczniów mniejszości narodowej, którzy stanowili znaczną część uczniów tej placówki. Eksperci podkreślili, że wysoki koszt utrzymania szkoły nie zawsze oznacza dużą dopłatę na jednego ucznia.

W przypadku szkół z uczniami mniejszości narodowych zwrócono uwagę na specyficzne wyzwania finansowe, ponieważ trzeba wiedzieć, że subwencja dla uczniów mniejszości jest bardzo wysoka, ale tylko wtedy, gdy liczba takich uczniów jest mniejsza 80, gdy nie przekracza 112 dalej jest wysoka, jednak bardzo maleje jeśli przekroczy liczbę 112. W przypadku mniejszych szkół subwencja była więc wyższa, co sprawiało, że utrzymywanie niewielkich placówek mniejszościowych było korzystne finansowo. Jednak eksperci zaznaczyli, że w przyszłym roku planowane są zmiany – subwencje oświatowe mają zostać zlikwidowane, a dochody własne gmin mają wzrosnąć ponad poziom potrzeb oświatowych. W takiej sytuacji utrzymywanie małych szkół mniejszościowych może stać się mniej opłacalne.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez ekspertów były koszty utrzymania infrastruktury na ucznia, które obejmowały wszystkie wydatki z wyjątkiem inwestycji i wynagrodzeń. Koszty te wahały się od 946 zł do 2500 zł na ucznia, co wskazywało na znaczną różnorodność w wydatkach między poszczególnymi placówkami. Eksperci zalecili przeprowadzenie dalszej analizy, aby zidentyfikować przyczyny tych różnic i podjąć działania mające na celu ograniczenie wydatków przekraczających normy. Analiza objęła również organizację oświaty w gminach, z naciskiem na wskaźniki efektywności organizacyjnej. W _____ liczba _____ uczniów przypadających na jeden etat w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych zmniejszyła się z prawie 12 do niespełna 10. Oznacza to, że przedszkola w tej gminie są droższe niż w typowych gminach miejsko-wiejskich, gdzie mediana wynosi 10,5 ucznia na etat. Eksperci wskazali, że jest to obszar, w którym można poszukiwać oszczędności.

W szkołach podstawowych liczba uczniów na etat spadła z 9 do 7, co oznacza, że organizacja oświaty stała się droższa niż wcześniej. Koszt na ucznia w _____ znajduje się poniżej mediany, co wskazuje, że gmina ponosi wyższe koszty niż 75% innych gmin miejsko-wiejskich. Z kolei w Zdieszowicach liczba uczniów przypadających na jeden etat w szkołach podstawowych jest wyższa niż w _____, co sugeruje, że organizacja oświaty w tej gminie jest bardziej efektywna finansowo. Mniejsze koszty w Zdieszowicach wynikają z lepszego zarządzania strukturą etatową. W kontekście przedszkoli liczba etatów na oddział jest kluczowym wskaźnikiem – im więcej etatów, tym wyższe koszty. Obecnie w _____ liczba etatów w przedszkolach jest na poziomie mediany, choć w przeszłości była wyższa.

Istotnym elementem analizy była liczba etatów związanych z opieką psychologiczno-pedagogiczną, szczególnie w odniesieniu do dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera. W _____ od 2012 roku liczba dzieci z tymi potrzebami znacznie wzrosła – zaledwie 2 dzieci w 2012 roku, 3 w 2013 roku, a w 2023 roku już 18 dzieci. Każde dziecko z autyzmem wymaga obecności specjalistycznego nauczyciela współorganizującego kształcenie, co wiąże się z dużymi kosztami, które wcześniej nie

LICZBA UCZNIÓW NA 1 ETAT

OPIEKA PSYCHOLOGICZNO-PE-
DAGOGICZNA

występowały. Choć subwencja na uczniów z autyzmem jest wyższa, nie pokrywa ona w pełni kosztów zatrudnienia dodatkowych nauczycieli. Jest to istotne wyzwanie zarówno organizacyjne, jak i finansowe, które wymaga szczególnej uwagi ze strony samorządu.

W ciągu ostatnich 15 lat zaobserwowano wyraźny wzrost liczby uczniów wymagających specjalnej organizacji kształcenia, zwłaszcza dzieci z autyzmem. Wzrost ten jest drastyczny – od 6% do 29%, co stanowi ogromny przyrost w tej grupie. Tak szybki wzrost wiąże się z dużymi kosztami, zarówno związanymi z zatrudnieniem dodatkowych nauczycieli, jak i organizowaniem odpowiednich warunków edukacyjnych. Zmienia to również strukturę organizacyjną szkół, wpływając na zmniejszenie wartości wskaźnika uczniów na etat, szczególnie w kontekście uczniów niepełnosprawnych.

W [redacted], podobnie jak w wielu innych gminach, widać rosnącą liczbę uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, szczególnie w stopniu lekkim. Choć procentowo jest to nieco powyżej mediany, nadal mieści się w obrębie ogólnopolskiego trendu, który ma swoje konsekwencje finansowe. Warto zauważyć, że liczba uczniów z niepełnosprawnością intelektualną może być wynikiem polityki orzecznictwa lokalnej poradni psychologiczno-pedagogicznej, co może wpływać na wysokość kosztów ponoszonych przez gminę. W przypadku [redacted] istnieje możliwość, że korzystają oni z tej samej poradni, co inne gminy, co może tłumaczyć wyższe wskaźniki w tej kategorii.

Koszty związane z zatrudnieniem specjalistów w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej (prawie 27 etatów) są znaczące. Całkowite wydatki gminy w tym zakresie mogą przekraczać 2,5 miliona złotych, przy czym utrzymanie jednego etatu to średnio 100 tysięcy złotych. W [redacted] liczba uczniów przypadających na jeden etat pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest niższa od mediany, co generuje wyższe koszty organizacji. Choć różnice te nie są duże, istnieją samorzady, które realizują tę pomoc taniej, z większą liczbą uczniów na etat. Poszukiwanie oszczędności w tym obszarze wymaga jednak ostrożności. Wyższe koszty mogą wynikać z mniejszej liczby uczniów przypadających na specjalistę, specyficznych potrzeb edukacyjnych dzieci lub bardziej rozbudowanej organizacji wsparcia.

Audyt wykazał również istnienie niepotrzebnych oddziałów, które generują dodatkowe wydatki. W [redacted] dyrektor [redacted] szkoły, przyjmując uczniów spoza obwodu, utworzył dwa oddziały, mimo że możliwe było zorganizowanie jednego. Decyzja ta spowodowała roczne koszty w wysokości 130 000 zł, co w skali całego okresu kształcenia przekłada się na ponad 1 000 000 zł. Podobne sytuacje odnotowano także w innych szkołach. W jednej z gmin audytorzy zidentyfikowali 11 zbędnych oddziałów, które generowały roczne wydatki na poziomie 1 800 000 zł – koszty, których można było uniknąć.

W audycie szczegółowo analizowano arkusze organizacyjne, poszukując elementów, które zgodnie z prawem mogłyby zostać pominięte. Dotyczyło to sytuacji, w których pewne działania były dozwolone, ale nieobowiązkowe. Przykładem jest podział 24-osobowego oddziału na dwie grupy 12-osobowe podczas lekcji języka angielskiego, co nie jest wymagane przepisami, jeśli liczba uczniów nie przekracza 24. W [redacted] takich przypadków odnotowano bardzo niewiele. Jedynym wyjątkiem były dodatkowe godziny języka niemieckiego, wprowadzone pomimo obniżonej subwencji. Poza tym w arkuszach organizacyjnych nie stwierdzono zbędnych godzin.

Audyt objął także analizę procentowego udziału wynagrodzeń nauczycieli w całości wynagrodzeń oświatowych, jednak dane były dostępne jedynie za ostatnie dwa lata. Wyniki wskazały, że we wszystkich samorządach w Polsce wynagrodzenia nauczycieli stanowią mniejszy procent w porównaniu z wynagrodzeniami administracji i obsługi. Może to sugerować wzrost zatrudnienia w tych ostatnich grupach. Dodatkowo przeanalizowano wskaźniki zatrudnienia administracji i obsługi w poszczególnych placówkach, uwzględniając liczbę uczniów przypadających na te grupy oraz proporcje etatów nauczycielskich w stosunku do administracyjnych. Zauważono duże zróżnicowanie w zatrudnieniu, zwłaszcza w zakresie liczby etatów przeznaczonych na sprzątanie oraz

ZBĘDNE ODDZIAŁY

WYNAGRODZENIA NAUCZY-
CIELI NA TLE INNYCH ZAWO-
DÓW W OŚWIACIE

wsparcie nauczycieli w przedszkolach. W jednym przypadku, mimo niewielkiej powierzchni do sprzątnięcia (od 354 m², w innej zaś 857 m² na etat), liczba zatrudnionych była znacznie zawyżona, co wskazywało na brak racjonalności w alokacji zasobów.

**ETAT vs. POWIERZCHNIA DO
SPRZĄTANIA**

Podobne różnice dotyczyły przedszkoli, gdzie liczba etatów woźnych oddziałowych i pomocników nauczyciela była bardzo zróżnicowana w zależności od placówki. Na przykład w jednym przedszkolu na oddział przypadało 1,2 etatu, podczas gdy w innym 0,72 etatu. Te różnice wymagały szczegółowej analizy pod kątem efektywności zatrudnienia.

W analizie zatrudnienia w kuchniach zauważono znaczne różnice w liczbie posiłków przeliczeniowych przypadających na jeden etat. W jednej szkole wynosiła ona 36 posiłków, a w innej 63, co sugeruje potencjalne możliwości optymalizacji zatrudnienia.

ETAT vs. POSIŁEK

W I zaobserwowano także znaczący spadek liczby dzieci w przedszkolach. W roku szkolnym 2023/2024 było ich 850, natomiast w 2024/2025 liczba ta zmniejszyła się o 100. Prognozy wskazują, że w ciągu kolejnych trzech lat liczba ta spadnie o kolejne 200, co odpowiada dwóm średniej wielkości przedszkolom. Jest to część ogólnopolskiego trendu, który może dotyczyć również innych gmin.

**ZBLIŻAJĄCA SIĘ
ZAPASĆ DEMOGRAFICZNA**

Na wykresach przedstawiono trzy scenariusze prognoz demograficznych dla : optymistyczną i pesymistyczną prognozę GUS-u oraz średnią prognozę GUS-u. GUS nie przewidział jednak tak niskiej liczby urodzeń w 2023 roku, co sugeruje, że spełni się najbardziej pesymistyczna prognoza. W efekcie liczba dzieci w przedszkolach spadnie z 850 w 2023 roku do około 400 w 2036 roku. Obecna liczba przedszkoli stanie się zatem nieuzasadniona, a ich sieć będzie wymagała dostosowania.

Podobne zmiany dotkną szkół. Prognozy wskazują, że liczba siedmiolatków zacznie spadać od 2027 roku, co również wpłynie na konieczność reorganizacji sieci szkół. Do 2029 roku liczba uczniów w szkołach podstawowych pozostanie względnie stabilna, ale później nastąpi gwałtowny spadek. W proces wyludniania postępuje szybciej niż w całym kraju, co pogarsza lokalną sytuację demograficzną. Przez najbliższe dwa lata liczba uczniów w klasach pierwszych pozostanie stabilna, jednak w trzecim roku zacznie się odczuwalny spadek. W przyszłej kadencji dostosowanie sieci szkół stanie się koniecznością.

W analizie prognozy oddziałów w założono, że sieć szkół pozostanie bez zmian, mimo malejącej liczby uczniów. Prognozy wskazują, że liczba klas pierwszych ustabilizuje się na poziomie 8 oddziałów, co spowoduje wzrost kosztów na ucznia, ponieważ zmniejszająca się liczba dzieci nie zrekompensuje kosztów utrzymania oddziałów.

Analiza zajętości budynków szkół podstawowych wykazała znaczną nadwyżkę powierzchni w niektórych placówkach. W szkole nr 1 pojemność budynku jest prawie dwukrotnie większa niż liczba oddziałów, a w szkole nr 5 przestrzeń również znacznie przekracza potrzeby. Obecnie w gminie znajduje się 14 sal lekcyjnych więcej niż potrzeba, a prognozy wskazują, że liczba ta wzrośnie do 22, co generuje dodatkowe koszty utrzymania, szczególnie w gminach miejsko-wiejskich.

**RACJONALNA GOSPODARKA
POWIERZCHNIĄ SZKOLNĄ**

Wobec tych wyzwań konieczne jest dostosowanie sieci szkół do rzeczywistych potrzeb, aby zoptymalizować wydatki na edukację. Zmniejszająca się liczba uczniów oznacza, że utrzymanie małych szkół może stać się nieopłacalne, co może wymusić ich zamknięcie lub łączenie.

Jednym z rozważanych rozwiązań jest połączenie szkół nr 4 i nr 5 w jeden zespół szkolny działający w dwóch budynkach. Taka strategia pozwoliłaby na efektywniejsze zarządzanie zasobami, umożliwiając tworzenie większych oddziałów (np. 20 uczniów zamiast 15), co poprawi wykorzystanie kadry nauczycielskiej i przestrzeni. Dodatkowo, większe szkoły z szerszym obwodem mogą oferować bardziej zróżnicowane programy edukacyjne i lepsze warunki nauki. W dłuższej perspektywie taka reorganizacja pozwoliłaby na utrzymanie jakości edukacji przy ograniczonych zasobach finansowych, co jest

kluczowe w obliczu spadającej liczby uczniów. Reorganizacja sieci szkół, choć wymaga czasu i staranności, jest konieczna, aby dostosować ją do zmieniającej się sytuacji demograficznej i zapewnić efektywne wykorzystanie dostępnych zasobów.

Dalej radnym przedstawiono kilka propozycji działań mających na celu oszczędności w systemie edukacyjnym | Zidentyfikowano kilka kluczowych obszarów, w których można wprowadzić zmiany:

1. **Zmniejszenie liczby oddziałów** – Wskazano na potrzebę ograniczenia liczby oddziałów, szczególnie w przedszkolach, w związku z malejącą liczbą dzieci. Utrzymywanie tej samej liczby oddziałów przy mniejszej liczbie dzieci prowadziłoby do wzrostu kosztów na jedno dziecko.
2. **Redukcja administracji i obsługi** – Zasugerowano ograniczenie liczby etatów administracyjnych i obsługi w szkołach, co pozwoliłoby na zmniejszenie kosztów ogólnych, biorąc pod uwagę spadek liczby uczniów.
3. **Ograniczenie oddziałów sportowych** – Zauważono, że oddziały sportowe generują wyższe koszty niż subwencje, co sprawia, że ich liczba mogłaby zostać ograniczona w ramach poszukiwania oszczędności, przy jednoczesnym zachowaniu ich ważności.
4. **Zmniejszenie liczby oddziałów przedszkolnych** – Zwrócono uwagę na konieczność dostosowania liczby oddziałów przedszkolnych do spadającej liczby dzieci, aby uniknąć niepotrzebnych kosztów.
5. **Zmiany w sieci szkół** – Zarekomendowano rozważenie konsolidacji szkół i stworzenie dwóch głównych szkół podstawowych w , po jednej na każdym brzegu (, co pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie zasobów przy zmniejszającej się liczbie uczniów.

Zaplanowane zmiany w sieci szkół i przedszkoli mają na celu dostosowanie jej do zmieniającej się sytuacji demograficznej oraz optymalizację kosztów poprzez redukcję etatów i ograniczenie liczby oddziałów. W trakcie dyskusji z ekspertami poruszono kwestie związane z reformą oświaty i jej wpływem na gminę, nauczycieli oraz rodziców. Kluczowym pytaniem było, czy możliwe jest przeprowadzenie reformy bez cięć w istotnych obszarach, takich jak klasy sportowe i zajęcia pozalekcyjne, które są cenione przez uczniów i rodziców. W odpowiedzi podkreślono konieczność przemyślanego wprowadzania zmian, aby zachować ważne elementy oferty edukacyjnej. Zaznaczono, że unikanie tworzenia niepotrzebnych oddziałów jest kluczowe, ponieważ generują one wysokie koszty – średni koszt jednego oddziału wynosi około 160 000 zł. W gminach średniej wielkości przeciętna liczba uczniów w oddziale wynosi 18, a na wsiach 15, co wpływa na efektywność zarządzania budżetem. Małe oddziały, liczące 4–8 uczniów, są szczególnie kosztowne i niekorzystne dla uczniów, ponieważ ograniczają ich kontakt z rówieśnikami. Utrzymywanie takich oddziałów prowadzi do marnotrawienia środków, które mogłyby zostać przeznaczone na rozwój oddziałów sportowych lub dodatkowych zajęć pozalekcyjnych.

**UNIKANIE NIEPOTRZEBNYCH
ODDZIAŁÓW - KLUCZOWE**

W rozmowie podkreślono problem demograficzny, który ma wpływ na liczbę dzieci w szkołach i przedszkolach. Zauważono, że spadek liczby matek prowadzi do zmniejszenia liczby dzieci, co może skutkować zmniejszeniem liczby uczniów, w tym przedszkolaków. Choć mniejsza liczba dzieci może podnieść koszty utrzymania przedszkoli na jednego ucznia, to ogólny koszt utrzymania przedszkoli może się zmniejszyć, ponieważ będzie mniej dzieci do obsługi. W efekcie gmina może być w stanie utrzymać droższe przedszkola, mimo mniejszej liczby dzieci, co może prowadzić do lepszego finansowania oświaty w przyszłości.

Poruszono również kwestię nadmiaru zajęć dodatkowych w szkołach. Zauważono, że uczniowie, którzy mają po 30-40 godzin za-

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

jęć tygodniowo, mogą czuć się przeciążeni, co może wpływać negatywnie na ich dobrostan. Podkreślono, że zamiast skupiać się na ilości zajęć, warto skoncentrować się na ich jakości, zwłaszcza w przypadku zajęć sportowych, które wymagają odpowiedniej ilości czasu. Ważne jest, aby zachować

równowagę między liczbą zajęć a czasem, który uczniowie spędzają w szkole, by nie doprowadzić do ich „wypalenia”.

Omówiono problem związany z mniejszą liczbą uczniów, co prowadzi do zmniejszenia liczby oddziałów, a tym samym etatów nauczycielskich. Zastanawiano się, jak poradzić sobie z tym problemem bez drastycznych cięć. Jednym z rozważanych rozwiązań było zatrudnianie emerytowanych nauczycieli, którzy mogliby uzupełniać braki w kadrach, co mogłoby pomóc w obniżeniu kosztów. Zauważono, że w przedszkolach, gdzie zatrudniano młodszych nauczycieli, sytuacja może być trudniejsza, ponieważ zmniejszenie liczby dzieci w przedszkolach może prowadzić do utraty pracy przez nauczycielki. W przypadku szkół, przewidywano, że odejścia nauczycieli na emeryturę będą coraz częstsze, co również wpłynie na redukcję etatów.

REDUKCJA ETATÓW

Poruszono również kwestię zatrudniania nauczycieli w kontekście demografii i redukcji etatów. Zauważono, że w nadchodzących latach liczba uczniów w szkołach podstawowych będzie maleć, co może prowadzić do zmniejszenia liczby nauczycieli. Jednym z rozwiązań jest zatrudnianie nauczycieli na godziny ponadwymiarowe, które są tańsze niż pełne etaty, ponieważ nie wiążą się z dodatkem stażowym. Dzięki temu można uniknąć zwolnień, ale jednocześnie należy uważać na brak nauczycieli, ponieważ młodsze pokolenia wykazują coraz mniejsze zainteresowanie tym zawodem, co może prowadzić do trudności w rekrutacji nauczycieli w przyszłości.

W drugiej części rozmowy omówiono kwestię audytu, który trwa zwykle około trzech do czterech miesięcy. Jednakże, ze względu na realizację innych umów, w tym z miastem , czas oczekiwania może się wydłużyć. Zauważono, że z perspektywy działań strategicznych, termin realizacji audytu, nawet jeśli będzie to koniec maja lub początek czerwca, nie ma dużego znaczenia.

Po zakończeniu telekonferencji z ekspertami firmy Vulcan, odbyła się dyskusja radnych z Dyrektorem Biura Oświaty, która dotyczyła spraw oświatowych. W tej części rozmowy omawiano konkretne zagadnienia związane z funkcjonowaniem systemu edukacji w Gminie, w tym kwestie związane z organizacją sieci szkół, planowaniem liczby oddziałów, a także dostosowywaniem budżetu oświatowego do nowych warunków finansowych. Tematem była kwestia planowania sieci szkół i przedszkoli w kontekście demografii oraz liczby uczniów. Zauważono, że w przyszłym roku, począwszy od września 2025, może być konieczne zmniejszenie liczby oddziałów w szkołach. Podano przykład prognozy liczby dzieci sześciolletnich uczęszczających do przedszkoli, która wynosi obecnie około 90 dzieci. Przy podziale na oddziały 20-osobowe daje to 5 oddziałów, co sugeruje, że w niektórych szkołach może być bardzo mało oddziałów.

Dyskusja dotyczyła także kwestii obwodów szkolnych. Zostało wskazane, że rodzice mają prawo posłać dziecko do szkoły w swoim obwodzie, ale w niektórych przypadkach może to prowadzić do sytuacji, w której w jednej szkole będzie tylko 12 uczniów w oddziale, co może wymagać dostosowania obwodów. Pojawiła się sugestia, aby rozważyć zmiany w obwodach szkolnych, analizując dane demograficzne i podejmując decyzje na podstawie liczby dzieci urodzonych w danym roku.

W tej części rozmowy omawiano decyzje dotyczące zamykania oddziałów i placówek edukacyjnych w związku z malejącą liczbą uczniów. Zostało wskazane, że zmiana obwodów szkolnych może prowadzić do konieczności zamknięcia oddziałów w niektórych szkołach, a decyzje w tej sprawie leżą po stronie radnych. Przykładem jest sytuacja w Januszkowicach, gdzie liczba dzieci jest zbyt mała, by otworzyć oddział, więc dzieci zostaną skierowane do szkoły w mieście.

Poruszono również kwestie związane z decyzjami rodziców, którzy mają prawo wybrać szkołę dla swojego dziecka w obrębie swojego obwodu. Jeśli rodzic zdecyduje, że dziecko ma uczęszczać do szkoły w mieście, oddział w lokalnej szkole nie zostanie otwarty. Wskazano na konieczność przeprowadzenia audytu, który pomógłby przedstawić sytuację opinii publicznej, podkreślając realną potrzebę zmian, a nie jedynie decyzje podejmowane przez władze lokalne.

W kontekście wiosek pojawiła się sugestia, że mimo zamykania szkół, w miejscowościach mogą

pozostać inne przestrzenie, które mogłyby być wykorzystywane do działalności kulturalnej, co mogłoby pomóc w utrzymaniu aktywności społecznej w tych miejscach.

Dyskusja dotyczyła także zmian w systemie finansowania oświaty, które wprowadzą nowe zasady naliczania środków na potrzeby oświatowe.

FINANSOWANIE OŚWIATY – ZMIANY W ZASADACH DZIAŁANIA SUBWENCJI OŚWIATOWEJ. POTRZEBY OŚWIATOWE I SUBWENCJA WYRÓWNAWCZA

Zamiast tradycyjnej subwencji, która była uzależniona od liczby uczniów, gminy będą otrzymywać środki na podstawie rzeczywistych potrzeb oświatowych, a wagi dla różnych grup uczniów, w tym mniejszości niemieckiej, będą przeliczane inaczej.

Zostało zaznaczone, że Gmina Zdzeszowice, będąca "bogatą gminą" (wg. wyliczeń ministerstwa finansów), nie otrzyma subwencji wyrównawczej, co oznacza, że dostanie jedynie środki naliczone na podstawie wyliczonych potrzeb oświatowych, które na 2025 rok wynoszą około 21 milionów złotych (wobec 16 milionów w 2024 roku), ale wyliczenia wskazują, że Gmina będzie musiała dołożyć około 15 milionów złotych, aby pokryć różnicę między otrzymanymi środkami a rzeczywistymi potrzebami, które zdzeszowiczcy urzędnicy oszacowali na około 36 milionów złotych.

Zostało zaznaczone, że Gmina Zdzeszowice, będąca "bogatą gminą" (wg. wyliczeń ministerstwa finansów), nie otrzyma subwencji wyrównawczej, co oznacza, że dostanie jedynie środki naliczone na podstawie wyliczonych potrzeb oświatowych, które na 2025 rok wynoszą około 21 milionów złotych (wobec 16 milionów w 2024 roku), ale wyliczenia wskazują, że Gmina będzie musiała dołożyć około 15 milionów złotych, aby pokryć różnicę między otrzymanymi środkami a rzeczywistymi potrzebami, które zdzeszowiczcy urzędnicy oszacowali na około 36 milionów złotych.

W tej części rozmowy omawiano również koszty związane z remontami i inwestycjami w szkołach, które będą musiały być finansowane z innych źródeł, ponieważ nie są uwzględnione w planowanej subwencji. Zostało podkreślone, że zmiany w systemie finansowania oświaty mogą pogłębić trudności finansowe Gminy, która, mimo wyższych dochodów mieszkańców, nie otrzyma wyrównawczej subwencji. Nowy system przyznawania środków oparty na rzeczywistych potrzebach edukacyjnych nie rekompensuje wzrostu kosztów związanych z edukacją, co może prowadzić do konieczności poszukiwania alternatywnych źródeł finansowania.

Jak tłumaczył radnym Dyrektor Czernysz Gmina stara się zarządzać sytuacją poprzez efektywne gospodarowanie zasobami ludzkimi. Unika zwolnień, starając się zatrudniać nauczycieli na godziny ponadwymiarowe, aby zminimalizować skutki braku naboru do niektórych oddziałów. Dyrektorzy szkół, będąc świadomi tej sytuacji, starają się dostosować do zmieniających się warunków, unikając zatrudniania nowych pracowników, jeśli to możliwe, a jednocześnie dbając o realizację programu nauczania.

Dodatkowo, omawiano różnice w wysokości subwencji w różnych gminach, które wynoszą od 800 zł do 3000 zł na mieszkańca. Ta nierówność w wysokości subwencji ma duży wpływ na poziom finansowania oświaty w danej gminie i może prowadzić do trudności w realizacji zadań edukacyjnych. Gmina, mimo że jest uznawana za "bogatą", zmagą się z tymi wyzwaniem, co podkreśla konieczność dostosowania planowania budżetowego do zmieniających się warunków finansowych.

Wspomniano także o wyliczeniach dotyczących finansowania oświaty w Gminie, które opierają się na dochodach z PIT-u. Wysokość środków przeznaczonych na oświatę wynosi około 21 milionów złotych, co zostało uwzględnione w kalkulacjach. Skarbnik Gminy ma dostęp do bardziej szczegółowych danych dotyczących dochodów, w tym informacji o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), co może wpływać na dokładność wyliczeń. Zauważono również, że brak pełnej wiedzy na temat dokładnych danych finansowych Gminy w zakresie dochodów może wprowadzać pewne niejasności w planowaniu budżetu na oświatę.

Ad 2. Sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych w placówkach oświatowych w Gminie Zdzeszowice za rok szkolny 2023/2024.

Temat „Sprawozdania z realizacji zadań oświatowych w placówkach oświatowych w Gminie Zdzeszowice za rok szkolny 2023/2024” został omówiony podczas 8. sesji Rady Miejskiej w dniu 23 października 2024 roku. W związku z tym, Przewodniczący oznajmił, że nie ma potrzeby analizowania tego punktu ponownie, zamiast tego poprosił o Dyrektora Czernysza o wyjaśnienie dostrzeżonej przez niego anomalii w różnicach etatów w zatrudnieniu na stanowiskach administracyjnych w dwóch szkołach w Zdzeszowicach. Mimo że liczba uczniów w obu placówkach jest podobna (181 uczniów w PSP nr 1 oraz 183 uczniów w PSP nr 2). Przewodniczący Komisji, Jędrzej Kopecki, zauważył, że w Szkole nr

1 zatrudniono osoby na dwa niepełne etaty (po 0,875) na stanowiskach sekretarza i specjalisty, podczas gdy w Szkole nr 2 na tych samych stanowiskach zatrudniono 2 osoby na pełnych etatach.

Dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty, Mirosław Czernysz, wyjaśnił, że w obu szkołach funkcjonują dwa etaty – jeden na stanowisku sekretarza i jeden na stanowisku specjalisty. W Szkole nr 2, gdzie wcześniej zatrudniano dwie osoby sprzątające (każda na $\frac{3}{4}$ etatu), zlikwidowano jedno z tych stanowisk. Zaoszczędzone w ten sposób $\frac{1}{2}$ etatu przeznaczono na zwiększenie etatów administracyjnych, co zostało zatwierdzone przez ówczesnego Burmistrza na wniosek dyrektora szkoły.

Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za kształtowanie polityki zatrudnienia w placówce, a Biuro Oświaty nie ingeruje w te decyzje. Jeśli dyrektor ma konkretny plan lub wizję, a burmistrz wyrazi na to zgodę, zmiany są wprowadzane w życie.

Ad 3. Omówienie zasad naliczania wynagrodzeń nauczycieli.

Kopecki, omawiając zasady naliczania wynagrodzeń nauczycieli, nawiązał do zgłoszenia jednej z nauczycielek, która zauważyła niezgodności w naliczeniu godzin ponadwymiarowych. Kopecki postanowił wykorzystać tę okazję, aby dowiedzieć się więcej o tym procesie i zaprosił Mieszkankę do przedstawienia swojej sprawy.

Nauczycielka wyjaśniła, że dotychczas nauczyciele byli rozliczani zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym Kartą Nauczyciela i Kodeksem Pracy. Jednak w bieżącym roku, po otrzymaniu informacji z programu Vulcan, zauważyła, że liczba godzin ponadwymiarowych, które podpisała i przekazała do księgowości, nie była zgodna z tym, co zostało jej wypłacone. Problem ten dotyczył nie tylko jej, ale także innych nauczycieli. Nauczyciele nie zostali poinformowani o przyczynach tej zmiany, nie wiedzieli, na jakiej podstawie skreślono ich godziny, ani dlaczego wypłacono im mniej pieniędzy. Zwrócili się do dyrektora swojej szkoły z pytaniem o powody tej zmiany. Dyrektor wyjaśnił, że decyzja zapadła na zebraniu dyrektorów, jednak nauczyciele nie zostali poinformowani o szczegółach tej decyzji. Karty nadgodzin zostały zmienione bez wiedzy nauczycieli i przekazane do księgowości we wrześniu.

Nauczycielka napisała pismo do dyrektora oświaty z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Otrzymała odpowiedź, którą przekazała swojemu dyrektorowi, prosząc o odniesienie się do sprawy. Niestety, nie otrzymała żadnej podstawy prawnej ani informacji na temat dalszego rozwiązania problemu. Dodatkowo, godziny ponadwymiarowe związane z rozpoczęciem roku szkolnego (2 września), Dniem Nauczyciela (14 października) oraz zakończeniem roku szkolnego zostały nauczycielom zabrane, co stanowiło dalszy punkt sporny.

Nauczycielka, po zasięgnięciu opinii radcy prawnego oraz sprawdzeniu interpelacji z czerwca bieżącego roku, dowiedziała się, że związki zawodowe zwróciły się do kancelarii pani minister oświaty z podobnym pytaniem i otrzymały odpowiedź. W odpowiedzi wskazano 18 przypadków, w których nauczycielowi nie przysługiwało wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe zawarte w planie organizacyjnym szkoły. Jednakże, odpowiedź ta nie obejmowała godzin związanych z rozpoczęciem roku szkolnego, Dniem Nauczyciela ani zakończeniem roku, które były przedmiotem problemu w tej konkretnej sprawie.

Rozmówczyni, oraz nauczyciele, których reprezentuje, chcieli uzyskać jasną odpowiedź na pytanie, dlaczego ich należne wynagrodzenie zostało zabrane bez jakiegokolwiek informacji dla pracowników? Podpisała kartę nadgodzin zgodnie ze stanem faktycznym, a wypłacone pieniądze nie odpowiadały temu rozliczeniu. Inni nauczyciele także oczekiwali wyjaśnienia tej sytuacji i wyjaśnienia, dlaczego doszło do niezgodności w naliczeniu wynagrodzenia.

Mirosław Czernysz, Dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzeszowicach, wyjaśnił, że to dyrektorzy placówek są odpowiedzialni za decyzje dotyczące zatrudnienia i wypłat, a Biuro Oświaty jedynie wskazuje możliwe konsekwencje błędnych decyzji. Odnosił się do interpretacji

prawnej, którą otrzymali podczas szkolenia zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Regionalną Izbę Obrachunkową (RIO). Zgodnie z tą interpretacją, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe należy się tylko wtedy, gdy te godziny są faktycznie przepracowane, a dotyczy to także pierwszego dnia roku szkolnego, kiedy odbywają się tylko zajęcia opiekuńcze, a nie dydaktyczne.

Czernysz zaznaczył, że jeśli RIO przeprowadzi kontrolę i dyrektorzy nie będą przestrzegać tych zasad, środki wypłacone za te godziny będą musiały zostać zwrócone. W związku z różnymi opiniami prawnymi, zarówno od związków zawodowych, jak i od mecenasa biura administracyjnego, postanowili wystąpić z zapytaniem do RIO w Opolu, aby ta rozstrzygnęła sprawę wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe. Zapytanie zostało złożone 30 września, a teraz czekają na odpowiedź, która wyjaśni, czy pracownikom należy się wypłata za te godziny. Jeśli odpowiedź będzie pozytywna, wypłaty zostaną wyrównane, a jeśli negatywna, nie będą naliczane.

Dyrektor BAEO wyjaśnił również, że zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, godziny opiekuńczo-wychowawcze są traktowane jako godziny postojowe, a nie ponadwymiarowe. W związku z tym, jeśli nauczyciel był dyspozycyjny, należy mu się wynagrodzenie za te godziny w ramach pensji zasadniczej, a nie jako nadgodziny. Czekają na oficjalną interpretację RIO, aby ostatecznie rozstrzygnąć, czy te godziny należy traktować jako ponadwymiarowe. Dodał, że dyrektorzy szkół powinni przekazać tę informację nauczycielom, ponieważ to oni są odpowiedzialni za wypłaty.

Czernysz podkreślił, że chociaż kwoty, o których mowa, nie są duże (w tym przypadku 2800 zł na całą szkołę), to dyrektor szkoły może być zmuszony do zwrócenia tych pieniędzy, jeśli wypłata będzie niezgodna z przepisami. Zaznaczył, że przekazał dyrektorom informację o możliwych konsekwencjach finansowych, które mogą wynikać z błędnego naliczenia wynagrodzeń. Dodał ponownie, że to dyrektorzy ponoszą konsekwencje, jeśli podejmą decyzję o wypłacie niezgodnej z przepisami.

Przewodniczący Kopecki, podsumował dyskusję, zaznaczając, że temat nie jest jeszcze zamknięty. Wyraził chęć zebrania wszystkich dokumentów i opinii, aby ustalić stan faktyczny. Kopecki podkreślił, że komisja będzie czekała na te materiały, a potem decyzje będą podejmowane na podstawie zebranych informacji i do tematu powróci.

Ad 4. Podsumowanie warsztatów o Młodzieżowej Radzie Miejskiej dla uczniów szkół.

INFORMACJA: [W okresie dwóch miesięcy Bartłomiej Kałużny, członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, przygotował warsztaty dotyczące Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdieszowicach. Celem tych działań było zwiększenie świadomości i zaangażowania uczniów w działalność samorządową poprzez zapoznanie ich ze strukturą, funkcjonowaniem oraz rolą Młodzieżowej Rady Miejskiej. Warsztaty miały na celu również przygotowanie młodzieży do aktywnego udziału w wyborach do rady.

Warsztaty odbyły się w placówkach oświatowych w Zdieszowicach według ustalonego harmonogramu, obejmując uczniów klas 6-8 szkół podstawowych oraz uczniów Zespołu Szkół. Podczas zajęć uczniowie poznali zasady działania Młodzieżowej Rady, jej cele oraz procedury wyborcze. Warsztaty obejmowały burzę mózgów, pracę w grupach oraz prezentacje propozycji projektów, które rada mogłaby realizować.

Dodatkowo uczniowie mieli okazję sformułować swoje potrzeby i pomysły dotyczące działań na terenie Gminy. Efektem warsztatów było zebranie blisko 600 pomysłów od około 400 uczniów. Wśród najczęściej zgłaszanych inicjatyw znalazły się propozycje stworzenia miejsc spotkań dla młodzieży, organizacji wydarzeń kulturalnych, poprawy infrastruktury oraz zwiększenia bezpieczeństwa.]

Radny Bartłomiej Kałużny przedstawił podsumowanie działań związanych z Młodzieżową Radą. Na przygotowanie młodzieży do wyborów Młodzieżowej Rady poświęcono 10 godzin, podczas których przeprowadzono 14 warsztatów w różnych klasach i grupach wiekowych. Przeszkolono blisko 400 uczniów, którzy zgłosili około 600 pomysłów dotyczących działań na terenie Gminy.

Niektóre postulaty były nierealne do zrealizowania przez jednostkę samorządu terytorialnego, jak otwarcie popularnych sieci fast-foodów. Jednak pojawiły się również realne potrzeby, takie jak poprawa dróg, budowa skateparku, utworzenie stref relaksu, kawiarni oraz miejsc spotkań dla

młodzieży. Podczas pandemii młodzież szczególnie odczuwała brak takich przestrzeni. Pojawiły się także postulaty dotyczące poprawy bezpieczeństwa, takie jak częstsze patrole policyjne, lepsze oświetlenie i monitoring. Zebrane informacje zostały przedstawione Burmistrzowi oraz przekazane jednostkom organizacyjnym i placówkom oświatowym. Celem było rozpoczęcie działań na rzecz stworzenia przestrzeni dla młodzieży i określenia, jak jednostki samorządowe mogą odpowiadać na potrzeby młodych mieszkańców.

Kałużny podkreślił, że młodzież do tej pory nie miała możliwości wyrażania swoich opinii. Dzięki warsztatom młodzi mieszkańcy mieli przestrzeń do przedstawienia swoich pomysłów. Głównym celem działań było również przygotowanie do wyborów Młodzieżowej Rady, które odbyły się w poprzednim tygodniu. Frekwencja była wyższa niż w latach poprzednich. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 zgłosiło się sześciu kandydatów na jeden mandat, w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 dziewięciu kandydatów na trzy mandaty, a w Januszkowicach dwóch kandydatów na pięć miejsc.

Do Młodzieżowej Rady w kadencji 2024–2026 wybrano: Bartosza Hosumbka (okręg: PSP 3 Zdieszowice), Milenę Jaśkowiec (okręg: PSP Januszkowice), Wojciecha Krupę (okręg: PSP 2 Zdieszowice), Michała Lisa (mandat dla młodzieży uczęszczającej do szkół poza terenem Gminy Zdieszowice), Kacpra Linkę (okręg: ZS Zdieszowice), Paulinę Nowak (okręg: PSP 3 Zdieszowice), Antoniego Polloka (okręg: PSP 1 Zdieszowice), Aleksandrę Racę (okręg: PSP Żyrowa), Adriana Schlensaga (okręg: ZS Zdieszowice), Weronikę Soborak (okręg: ZS Zdieszowice), Paulinę Piszczor (okręg: PSP 3 Zdieszowice) oraz Macieja Żytko (okręg: ZS Zdieszowice). Kałużny wyraził nadzieję, że pierwsza sesja rady odbędzie się wkrótce, podczas której nowi członkowie złożą ślubowanie i rozpoczną swoją działalność.

Dodatkowo poinformował, że jednym z członków rady został Michał Lis, mieszkaniec Gminy uczący się w i to prawdopodobnie on lub jeden z uczniów Zespołu Szkół będzie najstarszym członkiem Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdieszowicach.

Ad 5. Sprawy różne.

1. Przewodniczący Kopecki poruszył temat prośby dyrektora Publicznego Przedszkola nr 2 w Zdieszowicach o zwiększenie liczby miejsc parkingowych przy placu 1 Maja, w związku z otwarciem nowego zakładu usługowego w sąsiedztwie przedszkola. Zwiększone zapotrzebowanie na miejsca parkingowe powoduje utrudnienia w ruchu drogowym, szczególnie w godzinach przywozu i odbioru dzieci. Przewodniczący Kopecki zapytał członków komisji o opinię na temat tej prośby, a cała komisja jednogłośnie wyraziła zgodę na poparcie wniosku.

ZA MAŁO MIEJSC PARKINGOWYCH PRZY PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU NR 2 W ZDZIESZOWICACH

2. Następnie, Kopecki poruszył temat współpracy z Euroregionem i wspomnianego projektu, który rzekomo został przygotowany przez panią dyrektor. Wyraził zainteresowanie tym projektem i poprosił panią dyrektor o przedstawienie szczegółów na ten temat szerszemu audytorium, aby wszyscy członkowie komisji mieli pełną wiedzę na temat inicjatywy i mogli podjąć odpowiednie kroki w tej sprawie.

PROJEKT PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 2 W ZDZIESZOWICACH W RAMACH EUROREGIONU PRADZIAD

Bogusława Hawzner, dyrektor Publicznego Przedszkola nr 2 w Zdieszowicach, opowiedziała o projekcie współpracy z przedszkolem z Czech (z miejscowości Litiny, niedaleko Głubczyc). Inicjatywa zakłada organizację wspólnych wycieczek dla dzieci z Polski i Czech, umożliwiających im poznanie terenów przygranicznych. Przedszkole z Czech pełni rolę partnera projektu, natomiast gmina Zdieszowice została wyznaczona jako partner wiodący. Projekt przeszedł pozytywną ocenę merytoryczną i obecnie czeka na ostateczną opinię oraz decyzję o przyznaniu środków finansowych.

Dyrektor Hawzner szczegółowo przedstawia plan wycieczek w ramach projektu. Dzieci z Polski i Czech wezmą udział w czterech wspólnych wyjazdach – dwóch po stronie polskiej i dwóch po stronie czeskiej. Wśród zaplanowanych atrakcji dla polskich dzieci znalazły się m.in. wycieczki na Górę Świętej

Anny i do Stumilowego Lasu. Czeskie dzieci będą miały okazję zwiedzić tereny przygraniczne, w tym przejechać się kolejką wąskotorową oraz odwiedzić Dinopark w Ostrawie.

Celem projektu jest wzajemne poznanie kultur obu krajów oraz wspólne spędzanie czasu przez dzieci. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi około 7879 euro (około 33 880 zł), co stanowi znaczącą kwotę dla małego przedszkola. Dyrektor podkreśla, że przygotowanie projektu było czasochłonne, szczególnie ze względu na różnice językowe między opisami w języku polskim i czeskim, co wymagało wielokrotnych korekt i dostosowań.

Dyrektor Przedszkola, podzieliła się doświadczeniami związanymi z realizacją projektu współpracy z przedszkolem w Czechach. Choć początkowo proces wydawał się skomplikowany, Dyrektor opowiedziała, że po opanowaniu podstaw zarządzania projektem stało się znacznie łatwiejsze. Zaznaczyła, że projekty realizowane w ramach Euroregionu nie wymagały szczegółowego rozliczania kosztów, takich jak wyżywienie czy bilety wstępu. Kluczowe było jedynie wykazanie liczby uczestników wycieczek. W ramach projektu przedszkola będące ich beneficjentami otrzymały wsparcie w wysokości 40 euro na osobę, co obejmowało zarówno dzieci, jak i ich opiekunów. Środki te pozwoliły pokryć koszty organizacji wycieczek, a pozostałe fundusze zostały przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych. Dyrektor Hawzner wspomniała również o nawiązanej współpracy z panią Beatą z Góry Świętej Anny, która zaoferowała pomoc w oprowadzaniu dzieci po okolicy.

Projekt obejmował różnorodne działania, w tym zapewnienie transportu, pokrycie kosztów wyżywienia oraz biletów wstępu podczas wycieczek do Czech. Niektóre koszty, takie jak bilety do Dinoparku czy udział w warsztatach, zostały pokryte przez stronę czeską. Dzięki współpracy obu przedszkoli możliwe było efektywne wykorzystanie dostępnych środków i realizacja wartościowych działań edukacyjnych. Gmina Zdieszowice musiała założyć konto walutowe na potrzeby tego projektu i początkowo zapewnić cały budżet, który miał zostać zwrócony przez Euroregion po zakończeniu realizacji projektu. Dyrektor Hawzner podkreśliła, że po zakończeniu projektu Gmina otrzyma zwrot pieniędzy. Współpraca z czeską stroną obejmowała różne elementy, takie jak transport i materiały dydaktyczne, z naciskiem na oszczędności, które mogły zostać przeznaczone na doposażenie przedszkola.

Bogusława Hawzner wyjaśniła, że w przypadku odwiedzin czeskich dzieci w Zdieszowicach to przedszkole musi zapewnić bilety wstępu na wycieczki, co stanowiło część realizacji projektu. Zaznaczyła również, że aby rozpocząć realizację projektu, konieczne było uzyskanie zgód od Burmistrza oraz podpisanie odpowiednich dokumentów i załączników, które były wymagane w systemie projektów Euroregionu. Jako dyrektor przedszkola nie mogła samodzielnie podpisywać takich projektów, ponieważ nie posiadała osobowości prawnej, jednak pełniła rolę realizatora projektu. Cała administracyjna oprawa, w tym podpisywanie porozumień i załączników, leżała po stronie Gminy, a pan Piotr Lebok, Inspektor ds. Funduszy europejskich w Referacie Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych działał jako przedstawiciel Gminy w tym procesie.

Bogusława Hawzner opowiada o spotkaniu w Prudniku, gdzie uczestniczyła w szkoleniu dotyczącym pisania projektów. Przyznaje, że nigdy wcześniej nie pisała takich projektów, ale z pomocą Piotra Leboka, który jest bardzo zaangażowany i chętny do współpracy, udało się im dobrze przygotować projekt. Wspomina również, że szkoły nr 2 i nr 3 w Zdieszowicach również chcą podjąć podobne działania, ale potrzebują znaleźć partnerów, co może ułatwić Euroregion Pradziad. Piotr Lebok zapowiedział, że pomoże w pisaniu projektów. Drugi nabór wniosków trwa do stycznia, co daje szkołom czas na złożenie swoich aplikacji. Gmina Zdieszowice również wyraziła chęć wsparcia przedszkoli w realizacji kolejnych projektów.

Dyrektor poruszyła kwestię zgody rodziców na wyjazd zagraniczny, co było jednym z pierwszych wyzwań przy realizacji projektu. Zanim rozpoczęto pisanie projektu, musiała upewnić się, że rodzice wyrażą zgodę na wyjazd ich dzieci, szczególnie że wiązał się on z przekraczaniem granicy, co wymagało posiadania paszportów lub dowodów osobistych. Projekt dotyczył wycieczek dla pięcio- i sześciolatków, ponieważ młodsze dzieci nie brały udziału. Dyrektor zauważyła, że w przedszkolu trudniej było

zebrać większą grupę, ponieważ liczba dzieci była mniejsza niż w szkołach, gdzie łatwiej znaleźć grupę 30 uczniów. Podkreśliła również, że w przedszkolach weryfikacja uczestników wycieczek opierała się na dokumentacji zdjęciowej, a nie na liście obecności, co sprawiało, że lepiej było wpisać mniejszą liczbę dzieci, aby uniknąć ewentualnych problemów z późniejszym udowodnieniem, że wszyscy uczestnicy rzeczywiście pojechali na wycieczkę.

W dalszej części wypowiedzi pani Hawzner omówiła kwestie związane z rozliczaniem projektu, w tym wyzwania związane z prowadzeniem konta walutowego. Zwróciła uwagę, że projekt wymagał wsparcia ze strony Gminy, szczególnie pani Skarbnik, która była odpowiedzialna za przekazywanie środków z konta walutowego. Podkreśliła, że przedszkole w Czechach miało osobowość prawną, a dyrektor tamtejszego przedszkola, uprawnienia do podpisywania dokumentów, podczas gdy w Polsce tylko Burmistrz mógł podpisać odpowiednie dokumenty.

W kontekście rozliczenia projektu Hawzner zauważyła, że choć projekt nie był tak skomplikowany jak projekty unijne, nadal wymagał dokładności, szczególnie w kwestii wydatków, takich jak środki przeznaczone na promocję. Wspomniała o wcześniejszym projekcie dotyczącym biblioteki przedszkolnej, który wymagał przestrzegania szczegółowych zasad rozliczeń. W dalszej części wypowiedzi odniosła się do doświadczeń związanych z pisaniem projektów, które nie przeszły lub nie zostały zrealizowane. Opisała sytuację, w której ich praca nad jednym projektem poszła na marne, ponieważ okazało się, że projekt nie był odpowiedni dla przedszkolaków. Mimo to, wraz z współpracownikami nie poddała się i podjęła próbę napisania kolejnego projektu dotyczącego edukacji włączającej. Napotkali jednak trudności związane z dużymi kosztami pomocy ze strony firmy, która miała wspierać ich w pisaniu projektu, oraz z licznymi ograniczeniami, które uniemożliwiły realizację zamierzeń.

Hawzner podkreśliła, że pisanie projektów jest wyczerpujące, wymaga dokładnego przemyślenia, aby uniknąć sytuacji, w której konieczne byłoby zwracanie pieniędzy za niezrealizowane cele. Z tego powodu jej podejście do pisania projektów jest ostrożne i rozważne, z naciskiem na to, by przynosiło realne korzyści dla dzieci. Wspomniała też o chęci współpracy z innymi przedszkolami w przyszłości, aby podjąć podobne inicjatywy.

Przewodniczący Kopecki, pytając Dyrektora Hawzner o sposoby zachęcenia innych dyrektorów do pisania projektów, odniósł się do swojej osobistej frustracji związanej z biurokracją, którą napotkał przy realizacji projektu „Spadaj śmieciu” w Gminie Zdieszowice. Podkreślił, że mimo dużej chęci angażowania się w kolejne inicjatywy, trudności administracyjne mogą skutecznie zniechęcić do podejmowania działań projektowych. Zadał pytanie, w jaki sposób można zmotywować dyrektorów szkół i przedszkoli do podejmowania tego typu wyzwań?

JAK ZACHĘCIĆ DYREKTORÓW PLACÓWEK OŚWIATOWYCH DO PISANIA PROJEKTÓW?

W odpowiedzi na to pytanie padła sugestia, że warto przedstawić korzyści płynące z realizacji projektów, takich jak dodatkowe środki finansowe, rozwój placówki czy wsparcie dla dzieci. Istotne jest także wskazanie, na jakie wsparcie mogą liczyć dyrektorzy ze strony innych instytucji, np. Gminy, Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty czy organizacji pomagających w pisaniu projektów. Odpowiednia pomoc administracyjna, uproszczenie niektórych procedur oraz dzielenie się doświadczeniami i najlepszymi praktykami może również działać motywująco.

Dyrektor Hawzner poruszyła też problem, który dotyczy szczególnie dyrektorów małych przedszkoli. Zgadza się z Przewodniczącym Komisji co do trudności związanych z biurokracją, zaznacza, że sukces dyrektora przedszkola nie zależy wyłącznie od pisania projektów. Przedszkola borykają się z dodatkowymi wyzwaniami, takimi jak brak sekretarki i innych zasobów, które utrudniają realizację takich działań. Podkreśla również, że mniejsze placówki mogą nie dysponować wystarczającą liczbą dzieci, by spełniać wymagania niektórych projektów, co stanowi istotną barierę. W jej wypowiedzi pojawia się również problem związany z dostępnością projektów, które są skierowane głównie do szkół. Zauważa, że małe przedszkola, takie jak jej, mogą nie spełniać wymagań formalnych, a

dodatkowo muszą starać się o współpracę z innymi placówkami, by zwiększyć szanse na realizację projektów. Często nie zależy to tylko od ich decyzji, lecz również od zewnętrznych uwarunkowań, takich jak liczba dzieci czy dostępność współpracy z innymi placówkami.

W kontekście nagród Burmistrza (chodziło o sugestię, czy może skuteczność w pozyskiwaniu środków z projektów powiązać z otrzymywaniem nagrody), Hawzner podkreśla, że sukces dyrektora przedszkola to nie tylko pisanie projektów, ale codzienna, praca, która wymaga zaangażowania w różne aspekty funkcjonowania placówki.

3. Przewodniczący Komisji, odczytał pismo od Beaty Stadniczuk, Dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1, które dotyczyło kwestii organizacji próbnej ewakuacji w szkołach. Pismo zostało skierowane do przewodniczącego Komisji i zawierało informacje dotyczące realizacji obowiązku organizowania próbnych ewakuacji przez dyrektorów szkół w Gminie Zdzeszowice. Dyrektor chciała, aby było jasnym, że nie uchybiła żadnym w tym zakresie przepisom i wbrew temu co wybrzmiało na spotkaniu dyrektorów - jakoby w ciągu ostatnich trzech lat jedynie raz informowała Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach o planowanej ewakuacji próbnej - zawiadomienia takie czyniła regularnie, na dowód czego do pisma załączyła kopie pism zawiadamiających z ostatnich 5 lat.

SPROSTOWANIE DYREKTOR PSP NR 1 DOTYCZĄCE ORGANIZACJI PRÓBNYCH EWAKUACJI

Dyrektor podkreśliła, że najważniejsze dla niej, jest bezpieczeństwo uczniów i pracowników szkoły, a nie biurokracja związana z formalnym powiadamianiem służb. Zwróciła uwagę, że najistotniejsza jest praktyczna realizacja ćwiczeń ewakuacyjnych, a nie tylko formalne spełnienie wymagań związanych z powiadomieniem odpowiednich instytucji. Po odczytaniu pisma, Bartłomiej Kałużny, członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, odniósł się do treści pisma, co wywołało krótką dyskusję wśród zebranych na temat tego zagadnienia.

Dyrektor podkreśliła, że najważniejsze dla niej, jest bezpieczeństwo uczniów i pracowników szkoły, a nie biurokracja związana z formalnym powiadamianiem służb. Zwróciła uwagę, że najistotniejsza jest praktyczna realizacja ćwiczeń ewakuacyjnych, a nie tylko formalne spełnienie wymagań związanych z powiadomieniem odpowiednich instytucji. Po odczytaniu pisma, Bartłomiej Kałużny, członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, odniósł się do treści pisma, co wywołało krótką dyskusję wśród zebranych na temat tego zagadnienia.

Po odczytaniu pisma, Bartłomiej Kałużny, członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, odniósł się do treści pisma, co wywołało krótką dyskusję wśród zebranych na temat tego zagadnienia.

4. W trakcie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w Zdzeszowicach, Radny Kałużny wyraził niezadowolenie z powodu opóźnień Przewodniczącego w pisaniu protokołów, zwracając uwagę, że budżet się tworzy, a protokoły są wciąż niegotowe, co mocno utrudnia mu jego pracę.

PRETENSJE DO PRZEWODNICZĄCEGO O OPÓŹNIENIA W PROTOKOŁACH KOMISJI

Przewodniczący Komisji, przyznał się do swojej winy, mówiąc, że nie potrafi pisać ogólnych protokołów. Zaoferował natomiast, że chętnie odstąpi od tego zadania i zapytał członków Komisji, czy chcieliby się podjąć pisanie protokołów. Marek Skóra, Przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzeszowicach, zaznaczył, że temat pisanie protokołów należy do przewodniczącego danej komisji, który powinien sam ustalić, jak to będzie wyglądać. Przewodniczący Skóra podzielił się swoim doświadczeniem, mówiąc, że przez 10 lat pisał protokoły jako zastępca przewodniczącego, wysyłając je do ówczesnego przewodniczącego, który ewentualnie dokładał coś od siebie. Podkreślił, że protokoły powinny być krótkie, konkretne i zawierać wnioski, co ułatwiłoby ich szybkie opracowanie, a tym samym unikanie opóźnień. Marek Skóra dodał, że długie protokoły, które mają 20 stron, są problematyczne i wprowadzą chaos, a ponieważ wnioski z poprzednich komisji nie są opracowane na czas, opóźni to dalszy proces legislacyjny. Zgłosił to jako duży problem, zarówno dla niego, jak i dla pani Magdaleny, pracownika Biura Rady Miejskiej.

5. Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 6 w Zdzeszowicach, Renata Szymik, ponownie zwróciła uwagę radnym na problem uciążliwości związanej z lokatorem zamieszkującym lokal w budynku przedszkola, prosząc o podjęcie działań w tej sprawie.

Ad 6. Wystąpienie obywatelskie.

W trakcie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w Zdzeszowicach, w ramach ostatniego

punktu porządku obrad, Przewodniczący Komisji, zwrócił się do obecnego na niej Mieszkańca, który zgłosił chęć zabrania głosu, o przedstawienie swojej prośby w formie krótkiego podsumowania. Mieszkaniec poruszył kwestię dotyczącą rozmieszczenia ścieżek rowerowych w kontekście długofalowego planu, aby były planowane i rozwijane „z głową”, bo są ścieżki rowerowe w Gminie, jak na przykład w Januszkowicach, gdzie trzeba by de facto co chwilę z tego roweru zsiadać, bo ścieżka się kończy, zaczyna, kończy itd.. Przewodniczący Kopecki zasugerował, że sprawa nie leży w kompetencjach Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, ale zostanie przekazana do Komisji Spraw Społecznych. Radny Kałużny wyjaśnił obecnemu, że strona serwisu Facebook oraz zamieszczane na niej komentarze nie są odpowiednim miejscem do zgłaszania wniosków, wskazując, że do tego celu przeznaczone są oficjalne kanały komunikacji. Mieszkaniec wszedł tu w polemikę uznając że forma zgłaszania uwag ma drugorzędne znaczenie, ponieważ to od „nowej władzy” zależy czy będzie je brała pod uwagę czy też nie.

Mieszkaniec dopytywał również o możliwość dostępu do nagrania audio ze spotkania samorządu mieszkańców Osiedla Piastów I, które miało miejsce we wrześniu br, podczas którego jego faworyt nie został dopuszczony do udziału w wyborach do władz osiedla z powodu opóźnienia w pracy. W odpowiedzi radni wyjaśnili, że nie ma takiego nagrania, ponieważ nie ma zwyczaju jego tworzenia, ale dostępny jest protokół pisemny z tego spotkania. Podkreślili również, że omawiany temat także nie należy do kompetencji tej komisji.

IV. Podjęto następujące wnioski.

1. Komisja rekomenduje przeprowadzenie audytu oświaty w Gminie Zdieszowice przez niezależny podmiot zewnętrzny. Celem tego działania będzie uzyskanie obiektywnej oceny sytuacji w oświacie z perspektywy specjalistów.
2. Komisja wnioskuje o wsparcie działań dyrektora Publicznego Przedszkola nr 2 w Zdieszowicach na rzecz zwiększenia liczby miejsc parkingowych przy budynku przedszkola, zlokalizowanym przy placu 1 Maja w Zdieszowicach. Komisja uznaje tę inicjatywę za w pełni uzasadnioną.
3. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu w Zdieszowicach zwraca uwagę na problem uciążliwości lokatora zamieszkującego lokal w budynku Przedszkola nr 6 i wnioskuje o podjęcie odpowiednich działań w celu rozwiązania tej kwestii. Ponadto, Komisja rekomenduje rozważenie możliwości przekształcenia tego lokalu w dodatkowe pomieszczenia dla specjalistów, co przyczyni się do poprawy funkcjonalności placówki.

Na tym spotkanie zakończono, a Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

Protokół sporządził: Jędrzej Kopecki

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu
Jędrzej Kopecki

